

ELŻBIETA KOWALIK-SPOSÓB

ur. 1958; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, dzieciństwo, zabawy dziecięce, ulica Parkowa

Zabawy dziecięce

Na ulicy z dziećmi, jeszcze na Parkowej, graliśmy w dwa ognie, w zbijaka, w klasy, w kiczkę, w kapsle. Były modne Wyścigi Pokoju, więc się rysowało trasy i się w kapsle grało. Jak ktoś nie miał kapsli, to musiał się poruszać kamykami. Skakanka. Już później to się skakało w gumę. Najlepiej było taką gumkę z pasmanterii kupić, zszyć ją albo związać. Dwie osoby trzymało tę gumę na nogach, a jedna skakała, żeby jak najtrudniej było. Także takie zabawy były. W chowanego, w ganianego. Na rowerach się jeździło. Nie każdy miał swój rower. Ja podbierałam rower bratu. Zresztą tak na ulicy było, że jeden drugiemu pożyczał rower. Nieważne, czy on pasował, czy nie pasował, aby tylko pojechać. Bardzo modne było, gdzie babcia się złościła strasznie, bo się brało haczyk i fajerkę i się toczyło na ulicy. I kto najdłużej potoczy fajerkę, żeby ta fajerka się nie przewróciła. Trzeba było wygrać coś takiego. A jak kilka razy ta fajerka poleciała na chodnik albo na kostkę brukową, ona się w końcu potrzaskała, popękała i z takiej fajerki nie można było w domu korzystać. I była wtedy awantura, a fajerkę też było ciężko dostać.

Data i miejsce nagrania	2017-10-20, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"